Czy pnącza szkodzą budynkom?

Zdarza się, że widok domu malowniczo pokrytego pnączem wprawia nas w zachwyt, ale jednocześnie zadajemy pytanie: czy taka „dekoracja" nie niszczy ścian? Niektóre z pnączy wymagają podpór (aktinidia, dławisz, wisteria, kokornak, rdest), inne utrzymują się dzięki wąsom, korzonkom czepnym, przylgom lub ogonkom liściowym (bluszcze, hortensja pnąca, winobluszcz, milin).

Zacznijmy najpierw od zalet. Rośliny pnące rosną szybko i tworzą ogromną masę zieloną, a jednocześnie zajmują mało miejsca przy gruncie. Są świetnym rozwiązaniem dla małych posesji, przy których chcemy uzyskać wrażenie bujnego ogrodu. Wystarczy 50 m^2 aby wydały tyle liści ile mieści się na dużym drzewie. Wiele gatunków ma atrakcyjne kwiaty (wisteria, milin, róża, wiciokrzew, powojnik, hortensja pnąca) i owoce (aktinidia). Także zimą, kiedy nie ma liści, ładnie wygląda sama plątanina pędów. Domy porośnięte pnączami są określane jako klimatyczne, ja powiedziałabym, że są klimatyczne w dosłownym znaczeniu. Rośliny rosnące wokół domu są w stanie poprawić znacząco mikroklimat – wydzielają dużo tlenu, zatrzymują pyły i zanieczyszczenia. Doskonale chronią ściany przed działaniem szkodliwych czynników atmosferycznych – nadmiernym nasłonecznieniem, wiatrem, niską temperaturą, deszczem i śniegiem. W czasie ulewnego deszczu woda spływa po liściach, nie moczy ścian. Korzenie czepne i przylgi nie pobierają i nie wydzielają wody, służą jedynie do przytwierdzenia roślin. Poza tym osuszają fundamenty, bo przecież ich korzenie czerpią wodę. Są doskonałym schronieniem dla ptaków i owadów, niektóre wydają także atrakcyjne owoce, które stanowią pożywienie, np. winobluszcze.

Zalet jest wiele, ale musimy przyjrzeć się także pewnym niedogodnościom, które mogą się zdarzyć. Do zawilgocenia ścian może dojść, gdy elewacja jest źle wykonana i przemarza w zimie, powoduje to zatrzymywanie się wilgoci pod warstwą liści, lub gdy fundamenty są niezaizolowane i woda podsiąka od gruntu. Może też nastąpić zniszczenie murów, jeżeli są nieotynkowane, łączone zaprawą wapienną, lub gdy elewacja ma pęknięcia. W tym przypadku zaleca się sadzenie słabiej rosnących pnączy takich jak np. powojniki. Nie możemy pozwolić aby pnącza rozrastały się na dachu, tam bowiem mogą zatrzymać wodę i stać się przyczyną przeciekania. Nie można także dopuścić do opanowania przez pnącza rynien i piorunochronów, które mogą nie wytrzymać większych przeciążeń, a także utrudniać przepływ deszczówki. Gąszcz pędów to także schronienie dla gryzoni, których obecności chcielibyśmy uniknąć

Przy zachowaniu wyżej wymienionych środków ostrożności możemy śmiało upiększać nasze domy za pomocą „żywych, zielonych ścian”.

Elżbieta Krempa

Pnącza na ścianie domu
(fot. E. Krempa)